

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II.

Nr. 215.

Kraków, niedziela 15 września 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., a odnoszącym do domu 5 Zł. — Konto czekowe Warszawa 659.

Zmierzch Londynu.

Utrata prestiżu politycznego i gospodarczego. — Fatalna sytuacja militarna.

Kraków, 14 września.

(—) Londyn uważany przez długie dziesiątki lat za polityczną i gospodarczą metropolie świata, chylił się do upadku. Jakakolwiek dziedzinę weźmiemy pod uwagę, w którąkolwiek stronę zwrócimy oczy, wszędzie widzimy nie samo zjawisko, które da się określić tylko jednym słowem — **zmierzch**.

Niemca takiej metropolii na świecie, oraz drugiej takiej stolicy mocarstwa światowego, która by w tak krótkim czasie utraciła tyle prestiżu politycznego, gospodarczego i wojskowego, co Londyn, Meksyk, demokracji. Nawet porównanie ze starożytną Kartaginą nie byłoby w tym wypadku trafne. Zjawisko, jakie Londyn stanowi, dla naszych oczu przewyższa wszystko, cokolwiek dotychczas zaszło w historii i przeczy tezie medra Wschodu, który powiedział, że wszystko już kiedyś było.

Pod względem politycznym

odbywa się w naszych oczach **wysprzedaż Imperium**. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, te same Stany, które przed 150 laty stanowiły własność Anglii, jako kolonia, obejmują obecnie dziedzictwo po dumnym Imperium.

Stoją one nad losem śmierci Imperium angielskiego i dyktują mu przedśmiertny testament. W testamentie tym jest napisane, że **Kanada po zgonie Imperium ma stać się częścią składową Stanów Zjednoczonych**. Dalej testament postanawia, że Stany Zjednoczone jeszcze przed śmiercią testatora mają otrzymać **angielskie posiadłości na zachodniej półkuli**, z których jeszcze przed niedawnym czasem Anglia była tak dumna.

Już raz po wojnie światowej, kiedy Imperium angielskie znajdowało się na drodze do wyzdrożenia, Stany Zjednoczone zdołały osiągnąć polityczny, gospodarczy i militarny parytet z Anglią.

Podziwiałem patrzeć Londyn na drugą stronę „wielkiego stawu”, żywiąc nadzieję, że przecież kiedyś odwróci się karta. Nie trać on wiary w swej starej, tradycyjnej chytrkości. Tym razem jednak **wypróbowane zdawna metody zawiodły**.

Testament został napisany. Oczniwi Ameryki spadkobierczynią dumy, można powiedzieć każdej potęgi zbrojnej, to jest **floty**. Testament stwierdza bowiem, że Anglia w wypadku klęski albo zatopii swą flotę, albo przekaże ją Stanom Zjednoczonym. Ktoż nawet w fantazji odważyłby się snuć takie przewidywania jeszcze przed rokiem!

Ale nietylko na zachodniej półkuli Anglia ponosi straty polityczne. W jakakolwiek stronę Imperium brytyjskiego rzucimy okiem,

wszędzie widzimy objawy rozkładu.

Australia i Nowa Zelandja mają swoje własne troski, nie mające nic wspólnego z troskami Londynu. W Indjach wręcz, **Anglia zadaje sobie pytanie**, w czyim imieniu ma właściwie przedawać krew, w **Afryce Południowej** coraz więcej uznania zyskuje sobie ruch propagujący w tym kraju zasadę, iż **południowi Afrykańczycy** powinni przedewszystkiem myśleć sami o sobie, a **Irlandja** jest zadowolona, że nie ma nic do czynienia z wojną, prowadzoną przez rok!

Wszyscy ci zaś, którzy kiedyś stanęli po stronie Londynu, **leżą zdruzgotani**. Rozwiał się prestiż polityczny Anglii, na horyzoncie kłębią się czarne chmury, migając błyskawicami, które gotują zgnębę brytyjskiemu Imperium światowemu.

Pod względem gospodarczym

Londyn i Anglia są dziś pożywką martwą. Ograniczenia, które nawet najwięksi petyści w Anglii uważali za niemożliwe, **znalazły się dziś na porządku dziennym**. Wywóz jest zahamowany, a totalna blokada, przeprowadzona przez Niemcy, ogranicza również przywóz do minimum. Żaden okręt nie może obecnie przepłynąć przez Kanał La Manche, aby dostać się do Londynu, którego port przedstawia się dzisiaj jako **jeden stos gruzów**, a przez który przechodziła niemal jedna trzecia część całego importu angielskiego.

Anglia nie ma już nic do dania światu.

Zamknięte są przed nią rynki europejskie, a kurczenie się tonażu okrętowego codziennie o 1000 ton i konieczność nieustannego nakładania dróg objazdowych w związku z przystąpieniem Włoch do wojny, pomnażają trudności życia gospodarczego Anglii w każdej dziedzinie.

Jakąż pociechę dla Anglii może stanowić nadzieja na dostawy ze swych azjatyckich źródeł surowcowych, jeżeli transporty te muszą najpierw przepłynąć **dookoła Przylądka Dobrej Nadziei**, a następnie nie ma jeszcze nadziei, czy rzeczywiście zdołają one dotrzeć do Anglii?

Jakąż pociechę może być dla Anglii **nadzieja na pomoc z Ameryki**, z tej Ameryki, która zajęta jest przede wszystkim myślą

o swoich własnych interesach zarówno na północy, jak i na południu, a jeżeli wysle ona już swoje transporty dla Anglii, to również nie może wziąć na siebie gwarancji, że dostaną się one bez przeszkód na miejsce przeznaczenia? Że to nie są żadne pociechy, to muszą przyznać nawet sami ministrowie angielscy.

Londyn sięga już dzisiaj do żelaznych rezerw,

tych żelaznych rezerw, które po największej części stoją w płomieniach, w magazynach i spichrzach. Płoną tam nadzieje Anglików na wódr ich zapasów, topniejących pod deszczem niemieckich bomb rozpryskowych i zapalających.

A w dziedzinie wojskowej?

Wystarczy przeczytać tylko jedno zdanie, napisane w jednym z dzienników przez pewnego Amerykanina, który stwierdza, że **przeżył już w swoim czasie bombardowanie Warszawy, ale nie wytrzymał ono żadnego porównania z tem, co miał możliwość widzieć na własne oczy w Londynie**.

„Granaty eksplodują, a po każdej eksplozji pada małe białe chmunielko po niebie. Samoloty zniżają się z warkotem na ziemię, aby zrzucić bomby. Ogień artyleryjski grzmi jedną nieprzerwaną detonacją. Balony zaporowe spadają, płonąc, na ziemię. Chmury czarnego dymu przewalają się kłębami nad dachami Londynu. Samoloty z łoskotem przelatują nad domami, strzelającymi płomieniami, które przewyszczają wysokością domy. Na wschodzie jedyna wielka ściana ognia, wydaje się, jak gdyby niebo dzieliła ona na dwie połowy...” Tak opisuje pewien szwedzki dziennikarz wygląd najstraszniejszej bitwy powietrznej, jaką dotychczas zna historia.

Inny dziennikarz zaś pisze: „W porcie płoną wielkie rezerwuary ropy, a nawet wagon-y-systemy, stojące daleko od nich, uległy zupełnemu zniszczeniu. Krany portowe zwisają z mola nad wodą, zniekształcone i poskręcane pod wpływem nieopisanego żaru. W porcie stoją silnie pochylo-

ne okręty, dymiąc z luk Z wielkich magazynów portowych wznoszą się gęste nieprzeniknione dymy, asfalt na ulicach pomiędzy magazynami topnieje pod wpływem olbrzymiego gorąca...”

W jednym ze sprawozdań amerykańskiej agencji GNS czytamy, że w Londynie można spotkać kraterę po wybuchu bomb szerokości na 20 m i głębokości na 17 m. Bomby, celnie uderzając w obiekty przemysłowe, wyrządzały olbrzymie spustoszenia w promieniu ćwierć mili. Ani jeden dom na tym całym odcinku nie wyszedł cało. Takie sprawozdanie podaje Amerykanin.

Inny zaś korespondent opisuje pewien 7-piętrowy dom, który został bombą przewiercony od dachu aż do piwnicy i z którego po eksplozji pozostały tylko części zewnętrznych murów. Taka jest sytuacja wojskowa Londynu w dniu dzisiejszym.

Nad niebem Londynu samoloty niemieckie opisują swastyki, do detonacji bomb, do trzasku zapadających się domów, do przeraźliwego jęku syren alarmowych i przeraźliwych jęków dzwonów łączą się okrzyki ludzkie. Nad Londynem leży gęsta chmura duszących oparów, a potężny ich słup, sięgający ku niebu, oznajmia daleko w głąb ładu zmierzch miasta, które samo przypieczętowało swój los.

Rząd brytyjski czyni przygotowania do opuszczenia stolicy.

(§) **Nowy Jork**, 14 września. Londyński korespondent „Columbia Broadcasting Corporation” zakomunikował we czwartek, że **rząd brytyjski czyni przygotowania do opuszczenia Londynu**.

Dotychczas brak informacji na temat nowej siedziby rządu. W ciągu czwartku mówiono w kołach dyplomatycznych Londynu, że **siedziba dworu i korpusu dyplomatycznego ma być jedno z miast prowincjonalnych**.

Narazie jednak mówi się o tem, że rząd nie zamierza chwilowo opuścić stolicy.

Przeprowadzka w dzielnicy rządowej.

(§) **Genewa**, 14 września. Z Londynu donoszą: W czasie wielogodzinnej konferen-

cji między przedstawicielami rządu a reprezentantami przemysłu i handlu powzięto ważne uchwały z uwagi na nocne ataki lotników niemieckich. **Wszystkie większe przedsiębiorstwa będą zamykane już o godz. 16-tej, aby dać pracownikom możliwość wypoczynku w późnych godzinach popołudniowych**.

W dzielnicy rządowej panuje gorączkowy ruch przeprowadzkowy. Poszczególne departamenty rządowe przenoszą swoje biura do piwnic i schronów, a oddziały saperów armii pracują dniami i nocą nad budową nowych zabezpieczonych schronów. Szef służby bezpieczeństwa oświadczył, że postawiono mu do dyspozycji przeszło 50 tys. ludzi celem „przywrócenia warunków mieszkaniowych epoki jaskiniowej dla ludności Londynu”.

Bomby spadły na pałac królewski w Londynie.

Berlin, 14 września. Podczas jednego z ostatnich ataków na Londyn bomby spadły również na tereny pałacu królewskiego Buckingham. Jedną z nich uszkodziła kaplicę pałacową. Trzy osoby z personelu pałacowego zostały zranione.

Według doniesienia londyńskiej służby informacyjnej, na pałac Buckingham miało spaść pięć bomb. Król i królowa Anglii pozostali nietknięci. Wybuchł pożar, który jednak wkrótce został ugaszony. Jedną

z bomb spadła na podwórze, gdzie wyrwała wielką dziurę. Wiele okien w skrzydle południowym pałacu wyleciało z ram. Główny przewód wodociagowy został przerwany. W murach pałacu powstały dziury.

Nietylko jednak śródmieście było bombardowane, lecz również i okęgi podmiejskie, gdzie **zbombardowano szereg lotnisk myśliwskich**. Skutkiem bombardowania wiele ulic musiało zostać zamkniętych, u-

Londyn nie ma chwili spokoju.

(§) **San Sebastian**, 14 września. Z Londynu donoszą, że mieszkańcy Londynu po nieprzespanej nocy z czwartku na piątek musieli w piątek rano o godz. 6.37 znów udać się do schronów i piwnic.

W piątek rano londyńska służba informacyjna zakomunikowała, że przez całą noc grały działa artylerii przeciwlotniczej tak mocno, że fundamenty miasta trzęsły się w posadach. Zarówno z tej, jak i wielu innych informacji, pochodzących ze źródeł angielskich, jasno wynika, że działalność cenzury prasowej po owej czwartkowej nocy **poważnie zaostriżyła się**. Odtąd mianowicie **skreślano wszelkie szczegóły dotyczące zarówno walk nad Londynem jak i wyników z tego powodu szkół**.

We czwartek wieczorem zarządzono w Londynie **dwukrotny alarm lotniczy**. W okolicy Londynu i południowo-wschodniej części Anglii miały spaść liczne bomby. Podobnie w nocy z czwartku na piątek eksplodowały bomby na terenie miasta. Jedną z głównych ulic na przedmieściach została zamknięta. W innej dzielnicy bomba zniszczyła wieżę ciśnień.

W związku ze szkodami, wyrządzonymi w ciągu środy dodatkowo zakomunikowała londyńska służba informacyjna, że na **Regent Street spadły bomby**. Również na **Fleet Street** uległ uszkodzeniu gmach banku angielskiego i niektórych budynki wydawnictw prasowych.

Pewien neutralny dziennikarz, który po zakończeniu alarmu lotniczego, trwającego od środy wieczorem do czwartku rana, spotkał na ulicy nieznanego mężczyznę, który co dopiero opasł schron, usłyszał od niego takie zdanie: „Mam już dość trzech takich nocy i nie zamierzam już spędzić dalszych w tych warunkach”. A jeszcze przed kilku dniami pisał „Daily Mail”, że to są „najwznieściejsze chwile Anglii”.

cierpiały znacznie przewody telegraficzne. Faktem jest, że w piątek całe Skandynawia **pozbawiona była połączenia telegraficznego z Anglią**. — W południe uległo przerwie połączenie telegraficzne ze Stanami Zjednoczonymi.

Pogłoski o przeniesieniu się rządu do innego miasta, przyczem mówi się o **Glasgow**, **wywołały wielką panikę w mieście**, **wowodując masowy wyjazd mieszkańców Londynu**. Kto tylko posiada odpowiednią gotówkę, lub ma do dyspozycji samochód oraz zapas benzyny, kto tylko posiada znajomych na wsi, ten pakuje manatki i opuszcza Londyn tak szybko, jak tylko może. W szczególności w Dublinie daje się stwierdzić coraz większy napływ uchodźców z Londynu.

Uchodźcy ci opowiadają swoje wrażenia, przyczem zaznaczają, że władze coraz bardziej tracą głowę i wszędzie panuje zamieszanie. Rozkazy ewakuacyjne są wydawane i odwoływane. Wiele do życzenia pozostawiają stosunki higieniczne w mieście. **Plaga szczurów przybiera na rozmia- rach** tak, że istnieje silna obawa przed wybuchem epidemii. Komunikacja dla ludności cywilnej jest niedostateczna, trudności na ulicach i drogach dają się niemal równie silnie we znaki co samo bombardowanie. Także i opieka nad pozbawionymi dachu nad głową jest niewystarczająca.

Niezadowolenie ludności przybiera coraz większe rozmiary, na **przedmieściach doszło do demonstracji, które posiadały charakter polityczny**. Propaganda angielska chwyciła się znanego dobrze środka, zwołując odpowiedzialność za obecny stan rzeczy na dawny rząd Chamberlaina. Okazuje się, że władze postarały się o założenie racjonalnych schronów przeciwlotniczych, ale **zapomniły o dzielnicach robotniczych**. W dzielnicach tych schrony są bardziej niż prymitywne i nie odpowiadają swemu celowi.

Bernard Shaw o wojnie.

(—) **Genewa**, 14 września. Bernard Shaw pisze na łamach „Tribuna”: „Nie mamy żadnego powodu spierać się z Hitlerem na temat jego tezy, iż jest on ofiarą naszej bezsensownej chęci wojny. Nie on nam wypowiedział wojnę, ale my jemu wypowiedzieliśmy wojnę. Jedyną rzeczą, jaka nam obecnie pozostała do zrobienia, jest nie tylko pogodzenie się z tym faktem, ale także przyznanie się, dlaczego rozpoczęliśmy wojnę i pod jakimi warunkami byliśmy gotowi wojnę zakończyć. My jesteśmy stroną wyzwalającą albo, jak by to powiedział Hitler — napastnikami i my musimy podać warunki, pod jakimi możemy ratować honor”.

Łódź podwodna zatopila 6 uzbrojonych angielskich okrętów handlowych.

Dalsze naloty na zakłady przemysłowe i doki w Londynie, Liverpoolu i innych miejscowościach w Anglii.

Berlin, 14 września. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

Jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopila sześć uzbrojonych nieprzyjacielskich okrętów handlowych, pojemności 37.600 ton, w tym jeden parowiec, pojemności 7.000 ton, o którego zatopieniu już doniesiono.

Samolotom brytyjskim, dokonującym nalotów w nocy na Niemcy północne i zachodnie nie udało się dotrzeć do celu. Niektóre bomby, które spadły na dzielnice mieszkaniowe, wyrządziły tylko nieznaczne szkody.

Podczas niemieckiego wywiadu zbrojnego nad Anglią południową zrzucono bomby na zakłady przemysłowe w Londynie, Bexhill, Brington, Bandury i innych miej-

sowościach. Na południowy zachód od wyspy Man udało się poważnie uszkodzić parowiec pojemności 8.000 ton.

W nocy na 13 września samoloty bojowe zbombardowały ponownie port i doki w Londynie i Liverpoolu, wywołując nowe pożary i wybuchy.

Brytyjskie porty zostały na nowo zamknięte.

Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony, jeden samolot niemiecki zaginął.

W nocy z 12 na 13 września lekkie nieprzyjacielskie siły morskie usiłowały ostrzeliwać port w Boulogne. Przeciwnik, nie wyrządzając żadnych szkód, został przepędzony przez ogień baterii nadbrzeżnych. (p)

sie taka ilość samolotów niemieckich powróciła do swych eskadr.

Sukcesy włoskiej łodzi podwodnej na Atlantyku.

Rzym, 14 września. Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: Główna kwatera armii włoskiej komunikuje: jedna z włoskich łodzi podwodnych, po zatopieniu 18.000 ton angielskiego tonażu okrętowego na Atlantyku, składającego się z okrętu-cysterny pojemności 10.000 ton i w pełni obciążonego parowca, pojemności 8.000 ton, powróciła do swej bazy.

W Afryce północnej włoskie lotnictwo kontynuowało swoje naloty za dnia i w nocy na nieprzyjacielskie stanowiska, parki samochodowe i inne obiekty wojskowe na wybrzeżu egipskim. Skład benzyny został podpalony, rozmaite samochody i wozy pancerne zostały wielokrotnie trafione i unieszkodliwione.

W Afryce wschodniej włoskie formacje lotnicze zaatakowały skutecznie obozy namiotowe i barakowe pod Abiku w Sudanie i nieprzyjacielską kolumnę w sile 20 samochodów w okolicach El Katulo w Kenii.

Naloty były dokonywane na Massana, gdzie bombardowano czterokrotnie, uszkadzając pawilon, na Assab, gdzie zniszczone zostały: szpital, kuchnia szpitalna i mieszkania w centrum starego miasta, przyczem wśród włoskiej i tubylczej ludności sześć osób zostało zabitych a jedna raniona, na Asmare i Gure, gdzie wyrządzono nieznaczna szkoda. Poza tem bombardowano lotnisko w Gimuna i Sciasciama, gdzie wyrządzono małą szkodę i zraniono dziewięć osób. Jeden samolot nieprzyjacielski został zestrzelony przez włoskie samoloty myśliwskie, drugi został prawdopodobnie zestrzelony. (p)

Transport konwojowany w porcie Dower ostrzeliwany przez artylerię nadbrzeżną.

Skuteczne zbombardowanie dzielnicy portowej, obiektów w porcie, oraz pozycji artylerji przeciwlotniczej.

(SS) Berlin, 14 września. W dniu 11 września brytyjski transport konwojowany usiłował ponownie opuścić port w Dower. Niemiecka artylerja nadbrzeżna wzięła transport ten w chwili wypływania z portu pod ogień. Z powodu złych warunków atmosferycznych i słabej widoczności, nie można było zaobserwować trafień na okręty.

Samoloty bojowe zbombardowały dzielnicę portową, oraz obiekty portowe w Dower, wskutek czego powstały pożary. Również skutecznie zaatakowano pozycje artylerji przeciwlotniczej w Dower i uzyskano celne trafienia.

4 zaginione samoloty niemieckie powróciły.

(SS) Berlin, 14 września. Urzędowo komunikują, że liczba podanych w wojennym komunikacie niemieckim z dnia 10 września b. r. zestrzelonych samolotów nieprzyjacielskich podniosła się o 3 aparaty, natomiast straty własne zmniejszyły się o 4 aparaty, bowiem w międzyczasie

Kanada buduje bazy lotnicze na wybrzeżu Oceanu Spokojnego

Współdziałanie Kanady ze Stanami Zjednoczonymi.

(S) Waszyngton, 14 września. Kanada, oraz Stany Zjednoczone Ameryki Północnej podejmują wspólnie budowę baz lotniczych nie tylko na Atlantyku, ale także na wybrzeżu Kanady od strony Oceanu Spokojnego.

Według informacji powiadomionych kół w Waszyngtonie w związku z amerykańsko-kanadyjskimi oględzinami zachodnich wybrzeży Kanady, postanowiono wybudować wspólnie kanadyjskie bazy lotnicze na wyspie Vancouver, oraz na wyspach Królowej Charlotte.

Niezadowolenie wśród marynarzy brytyjskich.

(-) Berlin, 14 września. Z zamorskich krajów neutralnych nadchodzi wiadomości, że przebywające tam jeszcze okolicznościowo z Anglii angielskie okręty od pewnego czasu przestały otrzymywać prowiant i wykwapowanie w swoich portach macierzystych.

Niezadowolenie powstałe z tego powodu, wobec pewnych braków w zaopatrzeniu, spowodowało już w szeregu wypadków dezercję oficerów i marynarzy.

Również zaznaczająca się coraz silniej skuteczna działalność niemieckich łodzi podwodnych miała spowodować już wyraźne następstwa. W wielu wypadkach kapitanowie poszczególnych okrętów usiłowali pod osłoną nocy oderwać się od transportów konwojowanych, ponieważ zaszły już częste wypadki, że zaraz w pierwszym dniu podróży torpedowano statki, płynące pod konwojem.

Wszystkie te zjawiska świadczą, wyraźnie, że niemiecka blokada i wojna morska przeciwko Anglii daje się jej coraz dotkliwiej we znaki i pomimo zapewnień brytyjskiego ministra zaopatrzenia Anglia odczuwa coraz wybitniej trudności a-prowizacyjne i materiałowe.

Brytyjski parowiec frachtowy zatopiony na Atlantyku.

(S) Nowy Jork, 14 września. Według wiadomości z nowojorskich kół okrętowych, brytyjski parowiec frachtowy „Barlspark” pojemności 5.250 ton został zatopiony na Atlantyku przez niemiecką łódź podwodną.

Nowa organizacja przemysłu we Francji.

Vichy, 14 września. Na zasadzie nowej ustawy, wydanej przez marszałka Petain, zostanie utworzone we francuskim ministerstwie pracy centralne biuro dla kierowania zużyciem materiałów w przemyśle.

Biuro to będzie posiadało rozmaite pododdziały dla poszczególnych gałęzi przemysłu, których zadaniem będzie uregulowanie otrzymywania, rozdziału, przechowywania, zużycia i sprzedaży tych produktów, które są wyrabiane przez daną gałąź przemysłu.

Kompetencje tego biura centralnego idą tak daleko, że ma ono prawo zakazać

produkcji pewnych towarów i wydawać polecenia produkowania innych. Dekret ustawy wspomina wyraźnie, że ministerstwo dla produkcji przemysłowej i pracy ma obecnie prawo kierowania produkcją przemysłową Francji ściśle według zapatrzywań państwa francuskiego.

Każdemu z pododdziałów podporządkowane są placówki rozdziału surowców, — których polecenia mają być wykonywane w ciągu 48 godzin i których decyzje mogą być zniesione jedynie przez rząd z powołaniem się na wyższe interesy państwowe.

Wielka katastrofa eksplozji w amerykańskiej fabryce prochu.

Dotychczas 50 zabitych i rannych.

(S) Nowy Jork, 14 września. W Kenwili stanu New Jersey wydarzył się wczwartek szereg ciężkich eksplozji w zakładach wytwarzających dynamit i bezdymny proch, należących do Towarzystwa „Hercules Powder Company”.

Eksplozje były słyszane w promieniu 80

km i spowodowały olbrzymi pożar. Według dotychczasowych częściowych doniesień, katastrofa miała pociągnąć za sobą 50 ofiar w zabitych i rannych. Do akcji ratunkowej zmobilizowano wszystkich okolicznych straż pożarną, policję i samochody ratunkowe.

Wojenno-gospodarcze cele w Anglii.

(SS) Berlin, 14 września. Jak doniosły komunikaty naczelnej komendy armii niemieckiej z dnia 12 i 13 września, ataki lotnictwa niemieckiego były skierowane na porty w Liverpoolu. Port ten posiada dla Anglii specjalne znaczenie. Jest on drugim co do wielkości po Londynie portem angielskim i jest szczególnie ważnym jako port importowy dla środków żywnościowych.

Przez Liverpool kierowano równo 1/5 część angielskiego przywozu mięsa, oraz znaczną część dówozu zboża, korzeni i paszy. Ponieważ port w Liverpoolu jest zbudowany systemem szluzowym, jest on szczególnie narażony na ataki bombowe. Zniszczenia w tym porcie muszą w krótkim czasie wywrzeć poważny wpływ na sytuację żywnościową Anglii, a zwłaszcza dla sąsiednich gęsto zaludnionych obsza-

rów przemysłowych Manchesteru i Lancashire.

Wymienione również w ostatnich komunikatach naczelnej komendy armii niemieckiej ataki na fabryki samolotów w Southampton, skierowane były na te zakłady lotnicze, w których wytwarzane są angielskie samoloty myśliwskie typu Spitfire i Hurricane.

Wielkie podatki na produkcję złota w Połudn. Afryce.

Zurych, 14 września. Przed niedawnym czasem zapowiedziano podniesienie podatku od produkcji złota w koloniach południowo-afrykańskich.

Jak się obecnie dowiadują wynosi ten podatek 20 procent od dochodu, podczas gdy danina specjalna została podniesiona z 9 na 11 procent. Wpływ z dodatkowych podatków, ściąganych z kopalni złota, obliczają na 1 af. miej. f. st.

Wymiana depesz między Generalnym Gubernatorem a prem. bułgarskim.

Sofia, 14 września. Z okazji podpisania układu bułgarsko-rumuńskiego w Krajewej nastąpiła wymiana depesz między Generalnym Gubernatorem drem Frankiem a premierem bułgarskim Filoffem.

Telegram Generalnego Gubernatora brzmi następująco:

„Wspominając mój przyjemny pobyt w Sofji przesyłam Waszej Ekscelencji moje najserdeczniejsze pozdrowienia z powodu ogólnej radości Pańskiego narodu”.

W odpowiedzi na tę depeszę premier bułgarski Filoff wystosował następujący telegram:

„Głęboko wzruszony pozdrowieniami Waszej Ekscelencji, której pobyt w Sofji pozostał szczególnie miły w mojej pamięci, proszę o przyjęcie podziękowania za pozdrowienia Waszej Ekscelencji, wyrażone z powodu ogólnej radości narodowej”.

Narady Antonescu — Horia Sima.

Bukareszt, 14 września. Po objęciu stanowiska premiera przez gen. Antonescu przystąpił on do zreorganizowania nie tylko całego aparatu rządowego Rumunii, ale przede wszystkim do wcielenia w życie światopoglądu Żelaznej Gwardji.

W związku z tem oświadczył dowódca Żelaznej Gwardji Horia Sima, że państwo legionistów nie jest jeszcze realnym tworem, ma jednak nadzieję, że po naradach z premierem Antonescu zdoła on zrealizować swój program.

Oświadczył on pozatem, że w przyszłym gabinecie mogą współpracować osoby nie należące do Żelaznej Gwardji, ale uznające w każdym razie jej ideologię, niemając natomiast miejsce dla przedstawicieli dawnej partji.

Konferencje między premierem Antonescu a przywódcą legionistów Żelaznej Gwardji prof. Horia Sima doprowadziły do ustalenia pewnych wytycznych co do przyszłego gabinetu.

Dotychczas mianował premier czterech nowych podsekretarzy stanu, t. j. w ministerstwie zbrojeń gen. Dobre, w min. spr. wewn. płk. Roschiano, w min. lotnictwa i marynarki płk. Jienescu, w min. obrony narodowej gen. Pantazi. Płk. Roschiano został mianowany równocześnie kierownikiem działu bezpieczeństwa publicznego. Prezydentem miasta Bukaresztu został profesor uniwersytetu bukareszteńskiego Vantu.

Odjazd delegacji rumuńskiej do Budapesztu.

Bukareszt, 14 września. Delegacja rumuńska, która wczoraj udała się pod przewodnictwem ministra Valera Poppa do Budapesztu celem przeprowadzenia pertraktacji z Węgrami w sprawach związanych z decyzją wiedeńską, liczy się z tem, że pobyt jej w Budapeszcie potrwa 8—16 dni.

Dyskusji podlegać będą stosunki kulturalne ludności rumuńskiej, pozostałej na terenach przyznanych Węgrom. Rumunja ma zażądać dopuszczenia arcybiskupa dla greko-katolików i grecko-ortodoksyjnego kościoła. Pierwsze wyznaczenie obejmuje milion osób, drugie około 300.000 Rumunów. Dotychczas istniały już trzy biskupstwa dla każdego wyznania, podlegające majarce mu być utworzonemu arcybiskupstwu.

Pozatem mają być przedyskutowane problemy szkół, życia organizacyjnego i ujęcia gospodarczego. Kola rumuńskie są zdania, że pertraktacje budapeszteńskie w dużej mierze zadecydują o przyszłym ukształtowaniu się stosunków między Węgrami a Rumunją.

Regent Węgier

przybywa w niedzielę do Cluj.

Budapeszt, 14 września. Regent Węgier admirał Horthy odbędzie w niedzielę uroczysty wjazd do Cluju (Klaussenburg). Na uroczystości przybędą wszyscy członkowie parlamentu i rządu. Premier Teleki wygłosi wielką mowę. W trzech pociągach specjalnych przybędą do Cluju członkowie arystokracji węgierskiej i wybitne osobistości.

Wzrost cen surowców w USA.

Chicago, 14 września. W ub. tygodniu dał się zauważyć na giełdach towarów w Stanach Zjednoczonych znaczny wzrost cen na surowce, który przeszedł następnie na rynek towarowy.

Zwyżka cen wywołała w prasie amerykańskiej żywą dyskusję, omawiającą jej powody. Niektórzy specjaliści twierdzą, że zwyżka pozostaje w związku ze zbrojeniami Stanów Zjednoczonych, inni zaś przypisują ten wzrost cen powiększeniu się podatków ciężących na gospodarstwach rolnych i przemysłowych.

Międzynarodowe sfery stwierdzają równocześnie, że zarówno przemysł, jak i handel posiadają jeszcze wielkie zapasy towarów i że nie wszystkie rezerwy produkcji zostały już udestepione.

Zwyższa w zakresie miedzi i gumy daje się zauważyć zwyżka cen. Pozatem dotyczy to rynku cynkowego i żelaznego, jak również bawełny i juty, a z produktów spożywczych cukru i zboża; natomiast rynki pasz bydłych nie wykazywały żadnej ruchliwości.

Obyczaje i zwyczaje u Arabów w Libji.

Urodziny niemowlęcia. — „Achica” — Mohamed albo Fatma. — Postrzyżyny — Cadi i wersety z Koranu. — Obrzezanie.

Rzym, we wrześniu.

Stara Libja, aczkolwiek od lat osiemnaście jest pod panowaniem Italii pod nazwą Trypolitanii i Cyrenajki — to jednak do dnia dzisiejszego nie straciła swego swobodnego charakteru i kto wie, czy dla Europejczyka nie jest ciekawszą od innych krajów olbrzymiej Afryki.

Upajająca jest

podróż na dromaderze po pustyni Homada el Homra.

gdzie bezkres falistych wzgórz piaszczystych robi wrażenie wzburzonego oceanu. Między są oazy trypolitańskie wzdłuż morza Śródziemnego, gęsto rozrzucone z milionem palm daktylowych. Ciekawym jest życie starego miasta Trypolisu, gdzie w wąskich uliczkach widać swoje życie arabskie z żebrakami pod ścianami miarek, golarzem pod murkiem, i sprzedawcami perfum obok i t. d. Ale ponad wszystko pięknym i upajającym jest wewnętrzne życie Arabów, ich prawa, ich obyczaje i zwyczaje, słowem to wszystko, w czym odzwierciedla się dusza tego rycerskiego i romantycznego narodu.

Przejdziemy więc kolejno przez życie Araba od chwili jego urodzin, aż do zgonu a wówczas przekonamy się, jak wiele wartości moralnych ma w sobie ten świat afrykański.

Urodziny.

Urodziny w domu Araba należą do pierwszych ważnych uroczystości rodzinnych. Przy łóżu położnicy kilka kobiet z rodziny, czy też przyjaciółki, zajmują się przygotowywaniem wyprawki dla niemowlęcia, które ma przysiąc na świat.

Jedną z kobiet najbardziej zaufanych spełnia czynności akuszerki.

Skoro tylko dziecko się urodzi, jedna z koleżanek położnicy wychodzi na taras domu i śpiewaniem odpowiednich trel, zwanych „tagarit” oznajmia urbi et orbi dwoma trelami, jeżeli niemowlę jest płci żeńskiej, trzema — jeżeli urodził się chłopiec.

Ten drobny naogół fakt świadczy niewątpliwie, że mężczyzna jest postawiony „ponad wszystkim stworzonym ziemi” i on jest jej królem na afrykańskich piaszczach.



Z meczetu wychodzi sheik.

To „tagarit” jest hasłem dla okolicznych sąsiadek, krewnych i znajomych, które po usłyszeniu treli spieszą do domu położnicy, aby jej złożyć gratulacje, a nowonarodzonemu życzenia i podarki.

Siedm dni uczt i „achica”.

Od tej chwili, kiedy próg domu przestąpi pierwsza kobieta z życzeniami dla nowonarodzonego, zaczyna się „uczta urodzinowa”, która trwa przez dni siedm. W nocie tej biorą udział i tylko kobiety, które spędzają całe dni przy łóżu matki, zjadają słodycze, piją kawę, śpiewają pieśni, słuchają muzyki a przede wszystkim każda musi dostać tradycyjny talerz z potrawą „asida”, która podobna jest do naszej kaszki owsianej, a przygotowana jest z masłem i miodem.

Dnia siódmego po urodzeniu odbywa się uroczystość rodzinna „achica”. W dniu tym już biorą udział mężczyźni i jedynie najbliższa rodzina. Na ucztę poświęca się barana, wołu, lub dromedara — zależnie od zaможności Araba. Przy pieczeniu nadaje się imię prawdziwe nowonarodzonemu, gdyż przez te dni siedm miało imię przybrane Mohamed, jeżeli jest to chłopiec a Fatma — jeżeli dziewczyna.

Nadanie imienia dziecku należy do dziedziny ojca, aczkolwiek goście mają prawo wykuszni nad imieniem niemowlęcia i podawania pewnych wniosków w tej materii. Przy nadawaniu imienia dziewczynie matka może czasami przeformować swoje życzenie, ale jeżeli chodzi o chłopca — to ojciec jest nieustępliwym absolutem.



Oddział kawalerji arabskiej na wisibłach, która wzięła udział w wielkiej „fantazji” na cześć Duce.

Imiona u Arabów libijskich są zaczerpnięte z historii muzułmanizmu, z tradycji rodzinnej, a bardzo często są one oznaką jakości moralnych czy fizycznych, jak np.: Said — szczęśliwy, Saber — spokojny i t. p. Są również częste wypadki, że dziecko w dniu „achica”, zwanej popularnie „shu”, otrzymuje imię danej stajni, czy szczepu, czy też miasta, w którym przyszło na świat.

„Arbain”.

Drugą, ważną uroczystością w życiu niemowlęcia jest „arbain”, czyli czterdziesty dzień od urodzin. W dniu tym rodzice wydają przyjęcie dla rodziny, przyjaciół i znajomych, którzy znowu z okazji zjedzenia słodyczy, wypicia kawy i wysłuchania śpiewów i muzyki muszą przynieść podarki, gdyż inaczej nie może być u Arabów, którzy za wszelką gościnę płacą podarkami.

Postrzyżyny.

Przez dwa lata niemowlę ma spokój i rozwija się swobodnie na łonie matki, karmiąc się jedynie jej mlekiem. Skoro jednak skończy dwa lata, daje okazję do nowych uroczystości rodzinnych, które są również godnie obchodzone, albowiem baran, wół czy dromedar daje na to swoje życie, aby goście mieli sposobność chwaleń gospodarza i jego dziecka. Są to więc postrzyżyny, których dokonuje cadi z Koranem w rękach. Od tej chwili niemowlę arabskie wchodzi w nowy okres swego życia.

Kiedy Mohamed czy Fatma ukończy lat pięć, zaczyna się uczyć.

W meczecie przebywa dosyć często i cadi, który je na pamięć wersety z Koranu, a skoro jedną czwartą świętej księgi wyuczy się recytować, wówczas przechodzi do nauki rachunków i do misterjum czytania. Nauka w meczecie — to szkoła elementarna, na której może poprzestać arabiatko, gdyż to mu daje możność radzenia sobie w życiu. Bardzo często ojciec posyła syna, rzadko córkę do wyższej szkoły, zwanej „medrese”, których tak wiele widzimy na terenie Trypolitanii.

Te szkoły „medrese” dają Arabom wykształcenie mniej więcej średnie, klasyczne, o charakterze religijno-teoretycznym.



Żołnierz włoskiego pułku libijskiego na pustyni.

Poza temi szkołami istnieją jeszcze na terenie Trypolitanii włoskie szkoły państwowe. Szkoły te, aczkolwiek uwzględniają język arabski obok włoskiego — to jednak są nawiąskami modern i wnoszą do duszy dziecka arabskiego kulturę łacińską.

Obrzezanie.

Obrzezanie nie było znane w preislamiźmie i dopiero zostało wprowadzone później (prawdopodobnie pod wpływem religii żydowskiej), a to celem „osiągnięcia drogi Proroka”. Wiek, w którym dokonuje się tego ważnego aktu dla młodzieńca, nie jest określony. Aktu tego dokonuje się w okresie od dnia czterdziestego po urodzeniu do lat dwunastu, t. j. kiedy chłopiec staje na progu młodzieńczego rozwoju.

Najczęściej jednak obrzezanie ma miejsce pomiędzy 8 a 12 rokiem życia. Dzień obrzezania jest podobnie uroczystości obchodzonej, jak dzień „achica”, to jest dzień nadania imienia nowonarodzonemu. Zaprasza się krewnych i przyjaciół. Chłopiec ubrany jest w nowe, piękne szaty. Kiedy wszystko jest przygotowane do rytualnego aktu, do izby wchodzi „specjalista chirurg”, zwany „tahir”. Chłopiec z turbanem jedwabnym na głowie siada na specjalnie przygotowanym tronie i cierpliwie znosi operację, której dokonuje na oczach wszystkich domowników i gości „tahir” brzytwa, albo nożyczkami. Małemu Saidowi czy Aliemu ból wykrzywia usta, ale on musi się uśmiechać, gdyż tak nakazują święte księgi Koranu. Krew z rany pada na świeży, święty piasek pustyni specjalnie do tego przygotowany. Po skończonej operacji domownicy i goście składają obrzezanemu życzenia i podarki, a później rozpoczyna się ucztę, która trwa do późnej nocy. Jest to więc trzeci ważny dzień w życiu arabskiego dziecka.

A u biedaków?

Nieco inaczej odbywają się te wszystkie obrzędy u biedaków i u Beduinów, którzy nie mają stałego miejsca pobytu, ale całe życie wędrują z pustyni na pustynię, szukając po drodze niezajętych oaz dla siebie i swoich stad.

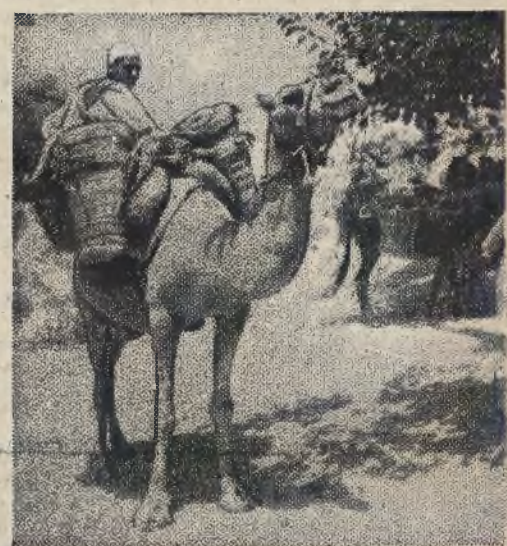
Ileż to razy taka Beduinka wydaje na świat dziecko w czasie długiej podróży po pustyni i wówczas karawana najczęściej nie zatrzymuje się, ale jedzie dalej.

dziny dotarcia do takiej czy innej oazy. A jeżeli dziecko przychodzi na świat w czasie nalezynego odpoczynku — to pustynny piasek jest kołyską, a przekleństwa Beduinów pierwszą piosnką, która usypia niemowlę do pierwszego snu na dzikiej pustyni.

I takie małe Beduinie nie słyszy „zagari”, głoszącego światu o jego przysięgu na ziemi, nie widzi grona sąsiadek ciekawych z podarkami, zjadających później słodycze, ani też nie ma tego szczęścia, że w domu jego ojca zjadają goście tradycyjne „asida” z masłem i miodem. Bezbrzeżna pustynia jest jego kołyską, kiedy jedzie na grzbiecie dromedara, kwik wielbłądów — to jego piosnka, która je często usypia przy pierwszej wycieczce na upalnym słońcu jego matki. A później w oazie bawi się wesoło i swawolnie w gronie swych starszych współziomków lub wśród stada owiec, czy trzody. Nie spieszy się na naukę świętych wersetów z Koranu, nie bawi go postać cadiego w meczecie, ani sztuka czytania, gdyż tego nie potrzebuje ani jego dziad, ani też ojciec i on nie potrzebuje. Ot, będzie żył życiem pustyni dzikiem i bezbrzeżnym. Może się zmienić, gdy ojciec jego dostanie się do miasta. Tak małe Beduinie zaledwie nauczy się chodzić bierze do ręki koszyk, większy od siebie i idzie wynajmować się na ulicę „państwu” do noszenia zakupów z targu.

Szybko i sam wprowadza się w życie „Ja uled” — „djablatko” i skoro tylko porośnie, pozna doskonale jego arkana, a wówczas sam znowu zadecyduje o swojej przyszłości; specjalizuje się tylko w trzech kierunkach wyłącznie: albo czyści buty, albo idzie na chłopca hotelowego, albo prowadzi fachu zawodowego złodzieja ulicznego, dopóki nie zlinzuje go tłum Arabów w biały dzień.

Tak więc życie Beduina różni się zasadniczo od życia, nawet średniozamożnego Araba, który stoi na wyższym szczeblu drabiny społecznej, podczas gdy Beduin jest tylko proletariuszem w całym tego słowa znaczeniu.



Karawana.

CIEKAWOSTKI.

JAK GO PRZEKONAC?

Misjonarze, którzy głoszą słowa Chrystusa wśród dzikich, napotykać niejednokrotnie na duże trudności. Oto charakterystyczne autentyczne zdarzenie, jakie miało miejsce w jednej z nowozałożonych parafii katolickich wśród dzikich:

W pewnej wiosce skradziono wieprza. Winny wieśniak z dżungli został wkońcu złapany i sprowadzony do księdza.

— Trzeba oddać — powiada misjonarz.
— Dawno już zjadłem.
— To musisz kupić innego, albo zapłacić gotówką.
— Ja już niczego nie mam.
— To wszystko bardzo dobrze — powiada misjonarz — ale skoro, jak widać, nie załujesz swego uczynku, to na sądzie ostatecznym będziesz na czole nosił napis, aby wszyscy twoi pobratymcy ze wsi wiedzieli, jak obrzydliwie postąpiłeś.
— To mi jest obojętne, bo żaden z nich nie umie czytać — brzmiała odpowiedź.
— W takim razie trzymać będziesz proszę w rękach, każdy to zrozumie.
— To dobrze, księże, będę mógł wtedy wieprzka oddać jego panu...

Prądy powietrzne są w stanie przenosić drobne cząstki piasku, popiołu i t. p. na bardzo znaczne odległości. W roku 1883, podczas sławnego wybuchu wulkanu Krakatau na Jawie, morze było pokryte 4 cm warstwą popiołu, opadłego z powietrza. W Europie ślady wybuchu uwidoczniły się w postaci niezwykle barwnych zachodów słońca, spowodowanych obecnością drobnych cząsteczek popiołów z Krakatau, rozsiianych po całej atmosferze.

Mainz (Moguncja), główne miasto heńskiej prowincji (Rhein-Hessen), leży na lewym brzegu Renu, naprzeciw ujścia Menu. Wśród kilkunastu kościołów: powszechną uwagę zwraca katedra, poświęcona świętemu Marcinowi, która posiada 6 wież, a najwyższą z nich liczy 83 m wysokości. Kościół katedralny został wybudowany w latach 978—1009. W mieście tym znajduje się coś w rodzaju pomnika, zbudowanego na kształt wieży, wystawionego podobno w cześć Drususa przez rzymskie legiony. Jak wiadomo, Moguncja była miastem rodzinnym Gutenberga.

Włoski min. kolonij Teruzzi przybywa do Berlina.

(§) Monachjum, 14 września. Po rewizycie złożonej Reichsleiterowi generałowi von Epp w stolicy ruchu narodowo-socjalistycznego oraz po zwiedzeniu zachodniej plaży boju, przybędzie w poniedziałek w godzinach wieczornych do Berlina, królewsko-włoski minister kolonij Teruzzi.

Słowacki minister obrony Catlos o swoich wrażeniach z pobytu w Niemczech.

(§) Bratysława, 14 września. Słowacki minister obrony kraju generał Catlos podzielił się z przedstawicielem DNB w Bratysławie swoimi wrażeniami odniesionymi w czasie pobytu w Niemczech.

Państwo wielkoniemieckie — oświadczył on — jest potężnym rezerwuarem sił i zdobyło sobie nasze serca, uznając nas jako równowartościowych.

Na pytanie, w jakiej mierze dają się widzieć w Niemczech ślady wojny, minister podkreślił, że nie widać tam wogóle żadnej różnicy w porównaniu z czasami pokojowymi. Patrząc na normalny bieg całego życia gospodarczego i kulturalnego, trudno byłoby przypuścić, że Niemcy toczą walkę o egzystencję na całe wieki.

Sąd angielski skazał 120 Egipcjan.

(§) Rzym, 14 września. Brytyjski trybunał wojskowy w Kairo skazał w jednym dniu 120 Egipcjan za niestosowanie się do wydanych przez władze angielskie przepisów o stanie wojennym.

Jaka jest organizacja RAF?

Berne, 14 września. „United Press” donosi z Londynu ciekawe szczegóły o organizacji lotnictwa angielskiego. Okazuje się, że jest ono podzielone na 7 komend niezależnych od siebie, a podlegających każde z nich marszałkowi lotnictwa, zaś wszystkie są podporządkowane głównemu marszałkowi lotnictwa, którym jest sir Cyril Newall.

Z tych siedmiu działów lotnictwa najwcześniej powstała komenda bombowa i komenda walki. Komenda bombowa odpowiedzialna jest za zarząd wszystkich miejscowych eskadr bombowych, komenda zaś walki ma za zadanie bronięcia wybrzeża przed nalotami. Współpracuje ona z obroną przeciwlotniczą i zaporami balonowymi.

Wyszkolenie lotników podlega dwóm komendom, które też kontrolują działalność wszystkich szkół pilotów. Raza tem komendami RAF znajdującymi się w samej Anglii, istnieją jeszcze cztery, które znajdują się na Bliskim Wschodzie, na Dalekim Wschodzie, w Palestynie i w Indiach. Komendy te działają samodzielnie, jakkolwiek są odpowiedzialne przed głównym marszałkiem lotnictwa sir Cypriem Newall.

Jedynie lotnictwo morskie, które tworzy osobną broń, nie podlega ministerstwu lotnictwa. Ten ostatni dział współpracuje ściśle z ministerstwem marynarki, posiadając swoje własne przepisy i własne mundury.

Jestem pesymistą.

Nie wiem dlaczego przypomina mi się od pewnego czasu stałe powiedzenie zresztą dosyć znane o podobieństwie między starą panną a urzędnikiem. Podobieństwo to polega na tem, że oboje czekają na pierwszego! Zdarzyło mi się bowiem ostatnio, że coraz bardziej zdenerwowany czekałem i ja na tego pierwszego, poczynając już od trzeciego każdego miesiąca. W budżecie bowiem układanym z niezwykłą zręcznością linoskoczka i z pieczołowitością aptekarza odważającego jakieś okropne trucizny, wszystko się zgadzało, t. zn. dochód i rozchód, pominiawszy dwa ostatnie zera. Gdy jeszcze w dodatku okazało się, że trzeba robić wielkie zapasy na zime, że nie wiadomo jak będzie z węglem, a również mało wiadomo, jak będzie z wieloma innymi rzeczami, wpadłem w takie rozdrażnienie, że byłbym popłacił nawet zaproszenie na wieksze. Nie wiedziałem poprosić co robić: smucić się, czy przeciwnie machnąć na wszystko ręką i utrwalić się w optymizmie. Rozmyślałem nad różnemi zawodami, któreby mogły jako tako pomóc mi w przetrzymaniu ciężkich czasów: począłem golić agrest i robić z drobnych jego włośków szczeretki do zębów, zacząłem zbierać i liście bukowe i sporządzać z nich wonne papierosy, lub też wycinałem ze starych kopert znaczki, chcąc je sprzedać zagranicą, ale wszystko to nie dawało żadnego rezultatu.

Doszedłem jednak do przekonania, że aby zachować spokój ducha i równowagę, należy się uzbroić w nowe zalety, któreby pozwoliły zachować jednakowoż, nie reagując na wypadki, nastrojów. I oto poczęłem myśleć mniej więcej w ten sposób: abstrakcyjne szczęście lub nieszczęście nie istnieje, wszystko nabiera takiej lub innej wartości przez porównanie. Gdybym n. p. miał dzisiaj 100 zł, byłbym szczęśliwy, natomiast dwa lata temu do szczęścia potrzebne mi było aż 1000 albo 10.000 złotych. W ten sposób można więc regulować swoje

Nieporozumienia między Anglią a Rosją

Sztokholm, 14 września. Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” donosi o różnicach zdań między rządem brytyjskim a rządem sowieckim na temat majątków dawnych państw bałtyckich, zdeponowanych w Anglii.

Różnice te starano się uzgodnić na konferencji, jaka odbyła się we czwartek między ambasadorami sowieckim Maitskim a Halifaxem. Rząd sowiecki domaga się zawarcia specjalnego układu co do majątku państw bałtyckich w Anglii oraz pretenzji rządu angielskiego do tych państw. Rząd sowiecki nie chce łączyć tych spraw z ogólnymi problemami angielsko-rosyjskimi na odcinkach politycznym i gospodarczym, tak jak tego sobie życzy Anglia.

Dobre wyniki zbiorów w Rosji sowieckiej.

(§) Moskwa, 14 września. Komisarz ludowy rolnictwa Czunkow w artykule na

temat zbiorów roku 1940 pisze: „Pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych w czasie ub. wiosny, drobni rolnicy uprawili znacznie więcej ziemi, niż w ub. roku i otrzymali zbiory znacznie przewyższające wyniki z roku 1939.

W chwili obecnej dokonuje się zbioru jarzyn, roślin oleistych, lnu i konopi oraz bawełny. W dniu 1 września br. zebranych było z pół więcej środków żywności, niż w tym samym okresie ub. roku.

Ekspedycja filmowa na największy lodowiec świata.

Moskwa, 14 września. Sowiecka ekspedycja filmowa udała się do wschodniej części Tien-Czau, gdzie ma zamiar zagrafować szczyt Khantedi, wysokości 7.000 m oraz największy lodowiec świata Inyiteczek, długości 84 km. Doświadczeni alpinistycy operatorzy mają dokonać zdjęć panoramy gór Tien-Czau.

Rejestracja wdów i sierot po poległych lub zmarłych wojskowych z wojny 1939

Kraków, 14 września. Polski Czerwony Krzyż, Okręg Krakowski — w porozumieniu z właściwymi władzami — rozpoczyna rejestrację wdów i sierot po poległych lub zmarłych wojskowych z wojny 1939 r., celem uzyskania dla tychże zaopatrzenia wdowiego, względnie sierociego.

Zaopatrzenie to otrzymują w pierwszej linii wdowy niezdolne do pracy, tudzież sieroty do lat 14, po wyżej wymienionych poległych.

Zainteresowane osoby, zamieszkałe w Krakowie lub w gminach zbiorowych: Borek Fałęcki, Bieżanów, Bronowice Małe, Czernichów, Liszki, Mogiła, Piaski Wielkie, Prądnik Czerwony, Prokocim, Ruszcza, Wola Duchacka, Zabierzów, Zielonki — zechcą zgłosić się w Polskim Czerwonym

Krzyżu w Krakowie, plac Biekuł L. 18, parter. — Wdowy, mieszkające w innych miejscowościach poza Krakowem, zgłaszają się do przynależnych Oddziałów lub Kół PCK.

Zgłaszający się mają dostarczyć równocześnie: 1) Poświadczenie wspólnoty małżeńskiej z miejscowego Urzędu gminnego lub Urzędów Parafjalnych oraz 2) metrykę zgonu męża względnie ojca.

Równocześnie wyjaśnia się, iż metryki zgonu można otrzymać w Urzędach Parafjalnych lub Urzędzie Stanu Cywilnego tej miejscowości, w której spoczywają zwłoki zmarłego. W razie braku wiadomości o miejscu pochowania, należy udzielić wyjaśnień co do formacji etc., w której służył zmarły.

Dyżury lekarskie w niedziele i święta

Kraków, 13 września. Celem umożliwienia chorym zasięgania porad lekarskich także w niedziele i święta, zarządziła Izba Zdrowia dyżury lekarskie w Krakowie i innych wiekszych miastach.

W tym celu wyznaczony jest każdorazowo pewna ilość lekarzy różnych specjalności i lekarzy-dentystów, którzy będą odbywać w niedziele i święta w swych gabinetach w swoich normalnych godzinach przyjęć.

Lista pełniących dyżury lekarzy będzie znajdowała się w aptekach pełniących dyżur niedzielny. Za udzielone porady lekarskie należy się normalna taksa lekarska. Pierwszy dyżur niedzielny lekarzy wyznacza się na 15 września 1940 r.

Czas ochronny dla kuropatw.

Kraków, 14 września Zarządzeniem kierownika Wydziału Lasów przy Urzędzie

Generalnego Gubernatora czas ochronny dla kuropatw ze względu na wielkie straty, wywołane ostrą zimą, został przedłużony na cały rok.

Zakaz uprawy chmielu.

Kraków, 14 września. Zarządzeniem kierownika Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Urzędzie Generalnego Gubernatora uprawa chmielu bez zezwolenia została wzbroniona.

Wnioski o zezwolenie należy wnosić do właściwej Izby Rolniczej, która wydaje decyzję w tej sprawie.

Maksymalna cena miodu pszczelego.

Kraków, 14 września. (pwp) Nareszcie położono kres nieuczciwemu procederowi drożyzny miodu pszczelego. Oto rząd Generalnego Gubernatorstwa na podstawie § 1 rozporządzenia o kształtowaniu cen w Gen. Gub. z dnia 12. 4. 1940 r. (Dz. rozp. GGP. I, str. 131) postanowił, iż deta-

lekko zakratowane, niema sprzętów kanciatych, tylko wszystkie są zaokrąglone, a dyrektorem pensjonatu jest pan, który każe lokatorom liczyć do dziesięciu i wykonywać pewne działania matematyczne. Mój system jest znacznie lepszy, bo wojuje bronią pewną. Wychodzi z założenia, że gorzej już być nie może i wtedy każde przeżycie wydaje się wielkim szczęściem. — Twierdząc, że pobitem doktora Coue w wysiłku do mety optymizmu o całą głowę. Aby dojść do optymizmu trzeba rozpocząć od pesymizmu, a potem wszystko pójdzie jak po maśle kartkowem.

Xerez.

Naturalne żądanie.

Knapka często bywa przystanią i portem na burzliwym oceanie małżeńskiego bytu.

O knajpach tak pięknie śpiewa jeszcze Krumłowski ustami andrusów w niezapomnianej „Królowej Przedmieścia”. gdy Antek powiada, że

„tam wszędzie kredyt mam, tam rezydencja moja jest, Królestwo moje tam!”

Bo może nieprawda? Ani cię pytają — kłóty ty zacz, ani skąd cię bogi wiodą.

Znamyś wszystkie w lot, uścisłki i perły odrazu, a serdeczność jakaś i tkliwość za marnych parę groszy aż w lepsze go ci zmienia człowieka.

Skoro zaś nadmiar gotówki ci ciąży, nigdy nie musisz się obawiać absolutnie, byś się trapił potrzebował, co za nią masz „kazać”.

Każ raz, drugi i trzeci cokolwiek, a potem ani oglądniesz się, jak to samo już idzie.

Kompanów zaraz będziesz miał, zdrowie twoje będą pili, chociażby do białego rana nawet, a czasem ci na fiakra z twych własnych pieniędzy ofiarują 3 złote. — A jakże!

Do rany przyłożył niekiedy bywałca lokaliku! A co za dobroć i troskliwość wlewa ci w serce „czysta wyborowa” lub „kimłówka”.

Największy solon **KAPELUSZY DAMSKICH** Modeli wiedeński
D. SCHREIBER Zarządca: Fr. Korbiel
Kraków, al. Krakowska 32 20000

liczna cena miodu pszczelego nie może przekraczać kwoty zł. 6.40 za 1 kilogram.

O ile jednak miód w sprzedaży detalicznej sprzedaje się w słojach, wówczas sprzedawca może do tej ceny doliczyć koszt opakowania (słoja), jednak cena opakowania nie może być wyższa od ceny nabycia opakowania. Opakowanie (słoje) sprzedawca musi przyjąć z powrotem na życzenie kupującego, zwracając mu właściwą cenę opakowania (słoju). Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. w dniu 9 września 1940 r.

Otwarcie Ekspozytury Izby Przemysłowej dla Okręgu Radomskiego w Częstochowie.

Kraków, 14 września. Izba Przemysłowo-Handlowa dla Okręgu Radomskiego, pragnąc ułatwić eferom gospodarczym nawiązanie bliższego kontaktu z Izba, postanowiła uruchomić z dniem 6 września br. Ekspozyturę w Częstochowie.

Ekspozytura ta mieścić się będzie przy ul. Panny Marii 41. m. 5 i działalnością swą obejmie, miasto Częstochowę oraz powiaty: radomszczański, piotrkowski i tomaszowski.

W zakres działalności Ekspozytury wchodzi wszelkie sprawy, dotyczące przemysłu, handlu i rzemiosła, a w szczególności: wydawanie wszelkiego rodzaju zaświadczeń i opinii, dotyczących poszczególnych przedsięwzięć, poleceń na przywóz towarów z Rzeszy, wystawianie zaświadczeń pracy dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle, handlu i rzemiosle, udzielanie informacji, interesujących sfery gospodarcze oraz dokonywanie wszystkich innych czynności, wchodzących w zakres ustawowo określonych prac Izby. Biuro Ekspozytury będzie również załatwiała formalności, związane z rejestracją umów o naukę w przemyśle, handlu i rzemiosle.

Fakt otwarcia Ekspozytury Izby Radomskiej w Częstochowie niewątpliwie spotka się z żywym oddźwiękiem wśród sfer gospodarczych tamtejszego okręgu, które — ze względu na znaczną odległość od Radomia — miały trudności w utrzymywaniu bezpośredniego kontaktu z Izba i korzystaniu z jej pomocy.

Kształcenie rzemieślników w Częstochowie.

(—) Częstochowa, 14 września. Prywatne gimnazjum mechaniczne w Częstochowie na dwumiesięcznym kursie wyszkoliło w rzemiosle ślusarskim pewną liczbę młodych, która albo nie pobierała żadnej nauki, albo kształciła się w innej gałęzi zawodowej.

Młodzież ta, po otrzymaniu fachowego wykształcenia, otrzymała obecnie pracę w przemyśle niemieckim. Transport, liczący około 100 osób odjechał niedawno do Niemiec, dalsza grupa fachowców odbywa obecnie naukę. Wiek kandydatów waha się między 17—30 lat, znajdują się między nimi zarówno wolni, jak i żonaci.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu 14 września w Krakowie minus 240, w Zawichoście plus 165.

Na palcach nad ranem wracasz do domu, buty na schodach zdejmujesz, byle tylko małżonki przypadkiem nie obudzi. A jaka jasność umysłu ci się udziela przytem!

Żeby też niewiasty w małżeńskim stanie wiedziały, jak bardzo pożyteczną instytucję tworzą knajpki i handelek, — nigdy, nawet cież wymówki nie okalały ich nst. — Placić! Tego... o! tego! placić — cięććć — Rauchmacek! 25 wyborowych, 18 piw, 9 krupników.

— Sakk! Oool hepp! Krupników nie pitem! O hepp!

— Szanowny pan kazał podać... Więc 9 krupników, 12 grzanych miodków...

— Jed... jedenaście! Oool Nnnie dwanaście! Jeden wy... wyłał się, ooo!

— i 30 „korków”

— Jakich korków... ków! Ani jednej, o — hepp! tego... laszki nie było na stole!

— Placi szanowny pan razem tylko...

— Taaak! A dlaczego nie 60 w groszach?

Dlaczego! Ostatni raz było 60 groszy, nie 70 na końcu. Zawsze... tego, o, złodziejstwo pani! Oooo! Panie, dorozkę tego... ooo! hepp!

— Dorozkę zawołać! Pan szanowny do domeczku! Nie! Zamykamy... Godzina policyjna! Musimy...

— Ale ja, ten, ooo! Zapomniałem panie ulicy, tego, ten tam, zapomniałem...

— Ulicy? Hm... A szanowna godność pana? Może ktoś z panów wie, gdzie pan dobrodziej mieszka? Nie! O to źle...

— Te, tego... A wiem już! Naturalnie — bardzo prosto tego... bardzo prosto — ooo! Pan ma ten... książkę telefoniczną? Nie ma pan... ten?

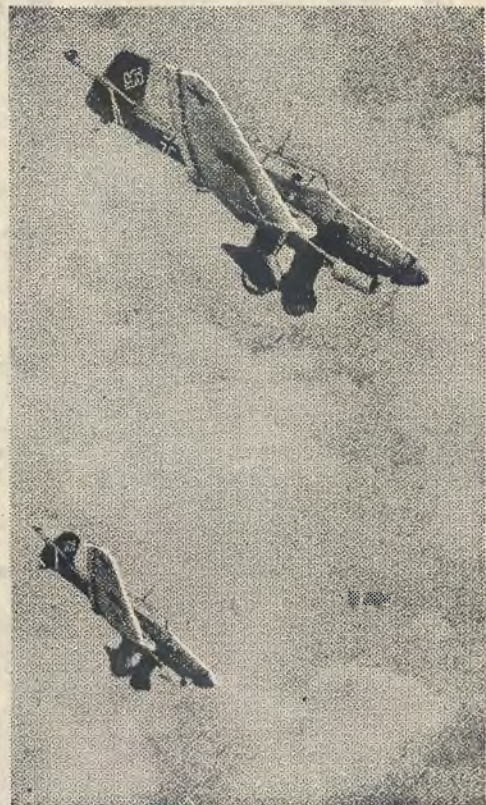
— Owszem, ale szanowny pan zrozumie... My musimy zamykać. Godzina policyjna. Telefonować pan teraz nie może stanowczo. Już późno!

— To też ja — eee... ten. Nie, tylko o dom idzie... Adres panie i nazwisko moje, ten — tego... Pan będzie czytał — tego — po kolei... Jak pan do mego nazwiska, tego, dojdzie, to panie — ten — o hepp!

— powiem „halt!” I ulicę panie, tego... znajdziemy! Naturalnie! Tego... Nie!

Fankra.

»Nurkowiec« nowa broń obecnej wojny.



Niemieckie samoloty nurkowe w akcji.

Kraków, we wrześniu.

(pwp) Doświadczenie długich wieków wykazuje, że każda wojna przynosi z sobą coraz to inny i nowszy sposób wojowania, jakąś nową broń, mającą na celu przyspieszenie zakończenia wojny na korzyść tej strony, która ją wprowadziła w użycie. Głównym celem było to, aby przy pomocy tego nowego środka możliwie szybko i skutecznie przeprowadzić akcję bojową i zniechęcić przeciwnika.

W wojnie światowej takim nieznanym dotychczas narzędziem walki były czołgi, wynalezione przez Anglię, oraz do pewnego stopnia lotnictwo, w którym przewaga była po stronie Francji i Anglii.

Natomiast w obecnej wojnie czołgi niemieckie nie tylko są szybsze, obrótniejsze i wytrzymalsze w bój od czołgów nieprzyjacielskich, ale również lotnictwo niemieckie potrafiło zwycięsko złamać wrogów w wielkich ofensywach w ciągu niezmiernie krótkiego czasu, a nadto potrafiło oddziaływać na wyniki bitew morskich, stając się dzisiaj potęgą nie do zwalżenia.

Zdobycie bezspornego prawa przewagi powietrznej zdobyło sobie lotnictwo niemieckie dzięki

doskonalości wszystkich swych rodzajów i typów samolotów,

zwłaszcza bojowych nurkowców, maszyn wywiadowczych, myśliwskich, bombardujących i t. d. Na największą uwagę zasługują samoloty bojowe do lotów nurkowych.

Myśl atakowania obiektów wojskowych na ziemi z lotu nurkowego nie jest nowa. Już w r. 1915 Russel przedłożył swym władzom przelozonym plany atakowania i bombardowania celów na ziemi w locie pionowym. Do tego rodzaju przedsięwzięcia potrzebne były jednak aparaty o specjalnie dużej wytrzymałości, które mogłyby wziąć ze sobą 300 kg bomb. Przemysł nie był jeszcze wówczas w stanie budować tego rodzaju maszyn, projekt ten musiano więc zarzucić.

Podobne próby nie udało się także francuskiemu lotnikowi Laborthe w r. 1917. Od tego czasu minęło wiele lat. Dopiero w r. 1927 zbudowano w Stanach Zjednoczonych dwa typy samolotów, które odpowiadały wymogom aparatów bojowych do lotów nurkowych. Maszynami temi były 2-osobowe „Curtisy”.

Później zaczęto się tem zagadnieniem interesować w Niemczech, opinia publiczna jednak bardziej podziwiała szybkość tych maszyn, niż wartość bojową, która mogła być oceniona tylko przez fachowców.

Na „Curtisie”

dokonywał pierwszy prób obecny generał Udet.

Z wysokości wielu tysięcy metrów spadał on pionowo ku ziemi, aby przy parusie metrach, gdy zdawało się, że aparat runie na ziemię, wyrównać do poziomu.

W r. 1937 kiedy Herman Goering założył eskadry lotnicze: „Risiko-Luftflotte”, nie było jeszcze samolotów nurkowych. Wprawdzie typ „Ju 52” został przemieniony na samolot bojowy, nadający się do tego celu, ale mimo to Junkers starał się w dalszym ciągu skonstruować specjalny typ samolotu, któryby nadawał się zarówno do walki, jak i do ataków bombowych w locie pionowym. W ten sposób powstał najpierw w Szwecji „Junkers K. 47” podziwiany przez szwedzki sztab generalny, a potem dopiero

dziś „Ju 87”.

maszyna o pierwszorzędnej wartości, znana z komunikatów niemieckich jako „Stuka”.

Kiedy Francja i Anglia zaczynały wojnę, wyrażały się z dumą o swych eskadrach lotniczych, nie posiadały one jednak

samolotów do specjalnych przeznaczeń, lecz maszyny używane równocześnie do różnych celów.

Samoloty typu „Ju 87” odbyły po raz pierwszy swoje próby w Norymberdze w

dużym kongresu partyjnego. Następnie znalazły zastosowanie w hiszpańskiej wojnie domowej, a w obecnej wojnie wykazały swoje walory w zwycięskich lotach nad linią Maginota i „linią Churchilla”.

Czem się różni samolot nurkowy od innych typów samolotów?

Naprzekąd samolot bojowy „Heinkel He III”, „Fornier Do 17” lub „Do 215” rzucają swe bomby seryjnie do celów w locach poziomych. Zrzucanie bomb odbywa się przy zestawieniu przez obserwatora warunków powietrznych, szybkości własnej samolotu, a wreszcie przy obliczeniu położenia samolotu, zrzucającego nad celem bomby.

Silniejszy wiatr może jednak znieść bomby z ich kierunku, a zwłoka kilku sekund w wyrzucie bomby powoduje chylenie celu nawet o kilkadziesiąt metrów. Seryjne więc bombardowanie może znaleźć zastosowanie, gdy atakuje się płaskie cele, np. duże dworce kolejowe, dzielnice przemysłowe i lotniska.

Oprócz tych jednak celów są jeszcze inne obiekty o dużej wartości z punktu widzenia wojskowego. Takimi obiektami są statki handlowe, uzbrojone okręty wojenne, a także niewielkie forty, skrzyżowanie dróg i tory kolejowe. Wszystkie te obiekty celem osiągnięcia celności bombarduje się z lotu nurkowego z niewielką wysokością.

Jak wygląda taki atak powietrzny?

Z lotniska startuje eskadra samolotów. Następnie na wysokości kilku tysięcy metrów zbliża się ona do celu. Celem jest np. mały, ale silnie zbudowany fort. Przyschodzi rozkaz ataku i samolot mknąc w dół ku celowi z szybkością 600 km/godz. W chwili później odrywa się bomba od samolotu, a następnie wybucha z ziemi fontanna gruzów, kamieni i odłamków. Cel został trafiony w sam środek. Tak zresztą dzieje się zawsze przy lotach nurkowych.

W chwili wyrzutu bomby sam samolot wyprostowuje swój lot do poziomu i odlatuje szybko z powrotem do swej bazy. Artylerja przeciwlotnicza nie może dosięgnąć samolotu w locie nurkowym, ani w chwili ataku, ani po ataku przy odlocie. Przedstawia on bowiem cel zbyt niski i szybko znikający.

Tak więc obecnie po Francji, Belgii i Norwegii przychodzi okres doświadczeń na Anglię, która teraz dopiero ma okazję poznać, jak wielką jest potęgą niemieckiego lotnictwa.

„Picchiatelli”

(pwp) Po raz pierwszy we włoskich komunikatach wojennych spotkaliśmy się z nazwą nowego typu samolotu „Picchiatelli”, typu odpowiadającego mniej więcej niemieckiemu bojowemu samolotowi nurkowemu. Podobnie jak w Niemczech skróty „Stuka” na oznaczenie maszyn nurkowych wzięty został z komunikatów naczelnego komendy armii, tak i w 88 „Bolettino” komendy włoskiej na oznaczenie nowej broni użyto słowa, zapożyczonego z języka potocznego. „Picchiare” znaczy bowiem po włosku bić, stukać, zaś „Picchiatello” w narzeczu rzymskim używane jest na oznaczenie kogoś, kto jest trochę „kopniety”, kogo więc w sposób sympatyczny chce się nazwać nie całkiem normalnym.

Poprawnie należałoby powiedzieć, że samoloty zrzucają bomby „in picciata”, czyli w spadku. Jest to więc gra wyrazów, a piloci, którzy tę właśnie nazwę wybrali dla powierzonych sobie maszyn (a trzeba przyznać, że nazwa ta tak powszechnie przyjęła się we Włoszech, że nie potrzebuje już dalszych objaśnień) dzięki swym wyzynom w zupełności zrównali znaczenie obu tych pojęć, używszy nowych maszyn po raz pierwszy z pełnem powodzeniem przeciw angielskim jednostkom morskim.

Nowy rodzaj samolotu włoskiego jest to

maszyna bombardująca typu „Breda 201”

Już przed kilku tygodniami prasa zapowiedziała jej wypuszczenie jako godnego odpowiednika niemieckich nurkowców „Stuka”. System tych samolotów został już dawniej wymyślony i wypróbowany przez Włochów, jak to wykazały walki w

Abisynji i Hiszpanji; w Niemczech doprowadzono go do tej doskonałości, jakiej dowody złożony na tak licznych polach bitew. Samoloty te opisywane są następująco: są to maszyny wyposażone w hamulce powietrzne. Pozwalają one pilotom również na lądowanie „in picciata”, nie napotykając na trudności sterowania przy szybkości, spowodowanej nachyleniem maszyny pod kątem 80 do 90 stopni. Dokładność trafienia jak wykazały dokładne obliczenia, waha się w granicach zaledwie 5%.

Jeżeli weźmiemy się pod uwagę, że szybkość spadku wynosi około 500 km na godzinę, a długość okrętu wojennego około 150 do 200 m, oraz, że samolot tego typu spada z wysokości 1.000 m, to wynika stąd prosty wniosek, że błąd w trafieniu do celu wyniesie najwyżej 25 do 30 m. Dodać należy, że energia uderzenia bomby silnie zwiększa się, ponieważ potencjał szybkości samolotu udziela się w pełni wyrzuconej bombie.

Stanowi to bardzo ważną okoliczność dla przedsięwzięcia włoskich na morzu Śródziemnym, zważywszy pod uwagę okolicznościowe stwierdzenie rzeczoznawców wojskowych, iż opancerzenie okrętów angielskich wytrzymuje uderzenie normalnej bomby.

Ponieważ nowe samoloty, jak oświadcza, nie posiadają specjalnie dużego promienia działania, a w każdym razie każde rozszerzenie ich „autonomii w przestrzeni” musi być okupione zmniejszeniem zabieranego przez nie kalibru bomb, przeto zwiększenie siły uderzenia nowego systemu zrzucania bomb może przynieść zupełnie nowe, nieznanne dotychczas możliwości.

Co to jest wywiad lotniczy?

Kraków, we wrześniu.

Lotnictwo w wojnie nowoczesnej odgrywa niezmiernie ważną rolę. Urosło ono dziś do nieporównanej potęgi, przejmując zadania, do których dawniej nie przywiązywano żadnej wagi, albo też które były wykonywane przez inne rodzaje broni.

Chcąc zwyciężyć — trzeba poznać kraj nieprzyjacielski, tak dokładnie jak własną ziemię. Jest to może pierwsza i najważniejsza zasada, która może przysporzyć chwały wojennej i zapewnić pierwszeństwo wśród narodów.

Dawniej nie doceniano należyte roli wywiadu.

Dziś natomiast gdy ludzkość biegnie — bo przecież wojna jest też tym czynnikiem, który pobudza umysły do szybszego myślenia i szybkiej orientacji, i zmusza uczonych do pracy myślowej nad wyszukaniem środków i sposobów, mających zapewnić własnemu narodowi wielkość i zwycięstwo — gdy ludzkość biegnie, choć pod innymi względami się cofa, ku coraz większemu rozwojowi techniki i organizacji pracy, powstają coraz świeższe i doskonalsze sposoby walki.

Nie tak jeszcze dawno są czasy, kiedy lotnictwo było w powłakach. Dopiero wojna światowa przyspieszyła jego rozwój. Zrobiła ona pierwszy krok, wojna obecna zrobiła drugi krok w kierunku udoskonalenia tej broni. Dziś świeżo wypuszczone z fabryk ku błękitom eskadry samolotów najrozmaitszych typów i przeznaczone do najrozmaitszych celów — szybią przeciwko nieprzyjacielowi.

Czy oprze im się jakaś siła?

Zasada poznania kraju nieprzyjacielskiego jest — jak zaznaczyliśmy na wstępie — niezmiernie wagi. W związku z tem

niezmiernie interesującym jest zapoznanie się z systemem pracy lotników wywiadowczych nad przygotowaniem terenu przed mającymi nastąpić wielkimi atakami bojowymi. Jak wygląda działalność wywiadowcza lotników niemieckich?

Pewnego dnia otrzymuje eskadra samolotów wywiadowczych zadanie zbadać większej polaci kraju nieprzyjacielskiego. Zadanie to niebezpieczne, mogące się wydać ponad siły ludzkie, zadanie do którego potrzeba bezprzykładnego poświęcenia, odwagi i pewności siebie. Eskadra wywiadowcza, po dotarciu do wyspy brytyjskiej, ustawia się w sposób przypominający pozycje figur na szachownicy. Pojedyncze samoloty lecąc linią krętą wewnątrz tego powietrznego układu przynoszą całkowity i bezbłędny obraz badanego obszaru, przyczem obraz ten dopełniają samoloty, ustawione w ordynku szachowym. Samoloty dokonują zdjęć na wysokości 3.000 m. Są to zdjęcia filmowe, na których zostaje uchwycony najdrobniejszy szczegół np. stanowisko pojedynczego dział lub stojący samochód.

Zdjęcia te są wykonane idealnie, niemal bezbłędnie.

Jeżeli zaś podniebne i wywiadowcze orły zauważą coś ważniejszego: jakiś większy konwój nieprzyjacielski lub okręty wojenne, natychmiast, na długo jeszcze przed swym powrotem do kraju alarmują z odczynnym zapamiętaniem odpowiednich, umówionych sygnałów radiowych eskadry bojowe i niszczyielskie, przeciw zaobserwowanym ważnym celom wojennym.

Pozatem istnieje jeszcze działalność wywiadowcza,

mająca na celu sprawdzanie skutków bombardowania. Skutki bowiem bombardowa-

nia nie są badane jednocześnie w czasie nalotu, gdyż niema na to czasu w chwili, gdy eskadry nieprzyjacielskie przypuszczają ataki, usiłując odparować obce samoloty ze swego terytorium. W jakiś czas jednak po bombardowaniu samoloty wywiadowcze przelatują nad niedawno bombardowanym obiektem, celem stwierdzenia skutków dokonanego ataku. Z wielkiej wysokości dokonują te samoloty sprawdzające zdjęć filmowych, które dają dokładny obraz ataku, oraz rejestrują zupełnie pewnie skutki bombardowania.

Precyzja, z jaką wszystkie te działania są wykonywane przez lotnictwo niemieckie, budzi nie bez powodu podziw wszystkich fachowców. Nie będzie przechwałką, ani czczeniem chwaleniem stwierdzenie, iż lotnictwo niemieckie osiągnęło poziom, który wyprzedza co najmniej o 15 lat poziom lotnictwa innych narodów, uzyskany w okresie pokoju i obecnej wojny.

Uroczystości ku czci Rubensa w Antwerpii.

Antwerpja, 14 września. Ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy śmierci słynnego malarza flamandzkiego z okresu odrodzenia, miasto Antwerpja jeszcze przed wybuchem wojny planowało zorganizowanie wielkich uroczystości, przyczem termin ich wyznaczono na 30 maja 1940 roku. Po rozpoczęciu kampanii, nikt już nie miał nadziei, aby uroczystości te mogły się odbyć. Obecnie jednak władze niemieckie postanowiły dopomóc w tej sprawie i w ten sposób można było ustalić nowy termin uroczystości ku czci Rubensa, który wyznaczono, mimo trwania wojny, na dzień 22 września.

Uroczystości ku czci Rubensa znajdują swój punkt kulminacyjny w wykonaniu „Kantaty Rubensa”, skomponowanej przez flamandzkiego kompozytora Piotra Benoit. Jest to wielkie dzieło chóralne, którego wykonaniem, przy współudziale 650 osób, kierować będzie generalny dyrektor antwerpijskiej akademii muzycznej de Vocht.

Pozatem wygłoszone zostaną referaty i odczyty historyków sztuki i rzeczoznawców, aby ułatwić publiczności zapoznanie się z charakterem dzieł mistrza i jego wpływami. M. in. wygłoszą odczyty: prof. Pinder z Berlina, kierownik antwerpijskiego muzeum dr Józef Muls, dyrektor muzeum w Siegen dr Kruse i uczony antwerpijski dr Van Roosbroeck.

Puchar Biennale za film niemiecki „Pocztmistrz”.

(=) Medjolen, 14 września. Prezydium wystawy „Biennale” w Wenecji w porozumieniu z przedstawicielami filmu niemieckiego i włoskiego przyznało jako nadzwyczajną nagrodę za dzieła, zaprodukowane w czasie niemiecko-włoskiego tygodnia sztuki filmowej od 1-8 września, puchary Biennale w Wenecji filmowi niemieckiemu „Pocztmistrz” oraz filmowi włoskiemu „Oblepienie Alcazaru”.

Minister Niemiec dr Goebbels w odpowiedzi na depeszę, donoszącą o sukcesie na wystawie filmowej w Wenecji, przesłał na ręce prezesa Biennale wyrazy podziękowania.

W kilku wierszach.

Do Aten przybył transport stu wagonów węgla z Niemiec. Jest to pierwsza część dostawy, obliczonej na pięćset wagonów, których dostawa została zagwarantowana w ramach niemiecko-greckiego układu handlowego.

* * *

Dla przynależnych do narodu niemieckiego, zamieszkających w Słowacji zostanie wprowadzony od dnia 1 stycznia 1941 obowiązek służby pracy, według wzoru, stosowanego w Rzeszy. Obowiązkowi temu podlegają także i kobiety.

* * *

W Belgii powiększono znacznie produkcję węgla, tak, że niebawem osiągnie ona poziom przedwojenny, zaspakajając całkowicie zapotrzebowanie węgla na ziemi.

Obecna produkcja dochodzi do 75 procent produkcji z okresu styczeń-kwiecień br., a w okręgu Mome nawet do 87 procent. Zapasy węgla wynoszą 1,7 miliona ton, przyczem wzrastają tygodniowo o 55.000 ton. W kopalniach zatrudnia się 98.000 robotników, 15.000 jest jeszcze bez pracy. Cena węgla została ustalona, w bardziej jednak odległych miejscowościach podrażają je koszty transportu, które nieco wzrosły w stosunku do kosztów przedwojennych.

* * *

Turecki minister dla prac publicznych oświadczył, że bieżący rok gospodarczy przewiduje wielką ruchliwość w zakresie budowy dróg. Według obliczeń odnoszących urzędów Turcji potrzebną jest jeszcze 44.000 km dróg, z których rząd zamierza wykonać w najbliższej przyszłości 16.500 km. Przewidziana jest również budowa 20 wielkich mostów, jak też wyasfaltowanie liczących szos. Program ustalony dla tych robót wymaga rocznie 17 milionów Lir.

* * *

Według ostatnich obliczeń podniósł się w ostatnich miesiącach zagraniczny handel Chin, zwłaszcza w imporcie z zagranicy. I tak dla miesiąca lipca przywóz wyniósł 68, (czerwiec 53) milionów dolarów, wywóz 10 milionów dolarów (czerwiec 9 milionów).

PRZYCZEPKĘ

do auta na dwóch kołach, krytą,
nową lub używaną **kupię**
Starostwo powiatowe w Łowiczu



Dostarczam z własnej fabryki w Kentach,
pow. Bielsko, Ostoberschlesien

UDOSKONALONE MASZYN

do wyrobów cementowych farby cementowe — Cenniki,
prospekty na żądanie. Sprzedaż 32438

„MASZYNOBET” Dom Przemysłowo-Handlowy
Klement Jura, Kraków, Krowczyńska 4, parter
Wagonowa Sprzedaż Portland-Cementu —
z Górnośląskich Fabryk Cementu.

Samozatrucie na tle wątroby

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijanie, ból w wątrobie, męskak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tyfusa, nadmierne wychudzenie, mdłości, język obłożony).

Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są organami, oczyszczającymi krew i soli ustroju. Przeszło 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, jako żółciowo-moczopędne, są naturalnym czynnikiem, odciskającym soli ustroju od truciwi własnych.

Laboratorium fizjologiczno-chemiczne „CHOLEKINAZA” H. Niemojewski

Warszawa, Nowy Świat 5.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA! Polecam P. T. Kupcom UWAGA!

wszelkie instrumenty muzyczne i do
tychże wszelkie przybory:

Akordiony
Harmonje ręczne
Harmonijki ustne
Chromonki do zespołu
Skrzypce
Mandoliny
Gitary
Gitary hawajskie
Violonczel
Contra basy
Saksofony
Bębny
Struny
Trąbki



Specjalna Hurtownia Firmy Matth. Hohner Trossingen
F. KONIECZNY, Warschau, Marszałkowska 95.

Jedyną na całe Gubernatorstwo Specjalna Hurtownia
Instrumentów Muzycznych

Firmy Matth. Hohner A. G.

podaje do wiadomości Szan. Klientów oraz wszystkim P. T.
Kupcom, prowadzącym te artykuły, że ukazały się na rynku
powyższe Instrumenty Muzyczne

nielegalnego pochodzenia

OSTRZEGAMY

wszystkich przed nabywaniem Instrumentów Muzycznych Fir-
my Matth. Hohner, gdyż Władze skrupulatnie przestrzegają łą-
dza pochodzenia i zakupu Instrumentów Muzycznych nielegalnego
pochodzenia Firmy Matth. Hohner Władze bezwzględnie konfi-
skują.

ZWRACAMY UWAGĘ

że agenci nasi upoważnieni do przyjmowania zamówień na In-
strumenty Muzyczne

HOHNERA

zaostrzeni są w legitymacji z pieczęcią niżej podaną.

PROSIMY LEGITYMOWAĆ **F. KONIECZNY**

Specjalgrosist

für Hohner-Mundharmonikas

und Akkordeons (Trossingen)

Warschau Marszałkowska Str. 95

Wyrób pierwszorzędnej
jakości

Okocimskie

drożdże do pieczywa

Odznaczają się znakomitością, trwałością, czystością.

Generalna Reprezentacja:

Kraków — Św. Jana 3/I.

Telefony: 17394, 17397, 17398.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa

BANK DEWIZOWY

Centrala: Szpitalna 15

Oddział: Józefińska 18

udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych, pod zastaw kościelności oraz przyjmuje wkłady na książ-
eczki oszczędnościowe i rachunki bieżące (żyrowe).

2738k

Łatwy zarobek!

Zbierajcie dla nas liście!

Liście jeżyn, skrzyp, krwawnik, lawendy, rumfaneł,
a mianowicie liście, kwiaty i owoce. Następnie głóg
czyli owoce kwiatu róży. Tu należy wyjąć pestki i pod-
dać suszeniu. Czerwoną skorupę należy suszyć oddzielnie.
Płacimy za każde dobrze wysuszone kilo **Zł. 2.50**
Paczki wysyłać pocztą lub dostarczyć osobiście.

Kopal

Zakłady Chemiczne Kopal
Kraków, Krowczyńska 7, — (Budynek komunalny 2)
Telefon 124-56 Skrytka pocztowa 4, Kraków

Krzesła

głębokie i jadalniane do wyści-
lenia — stoliki restauracyjne
hurt — detal

Józef Szczurek

KRAKÓW, UL. STOLARSKA 2.
Wysyłka na prowincję.

OLEJKI I ESENCJE

owocowe do lemoniad, cukier-
ne kwiatowe, kompozycje. Bar-
niki. Proszek do lodów. Proszek
pieniący do wód. Etykiety wielo-
barwne. Kapsle elastyczne.

Kosmetyczne wyroby: kremy, mle-
czka, pudry, szminki, szampony,
olejki pielęgnacyjne, wody kwiato-
we, perfumy itp. duży wybór poleca:

LABORATORIUM „ARIS”

STEFANA ARTYMIŃSKIEGO

Warszawa, Żabia 3 (w podw.) —

Tel. 3.32-23. 2622k

3.000 wiader

ocynkowanych kupi — oraz
gwoździe. — Wiadomości: po-
niedziałek, wtorek, Michałow-
skiego 5 m. 7, godz. 16-18

Kupuje, meble, dywany

przyjmuje w komis planie —

kryształ itp. — udziela zaliczki

Dom Meblowy M. Pleszowski

Kraków, Mały Rynek 2.

Zarząd Komisaryczny.

**Generalne przedstawicielstwo
oddamy na artykuł rolniczy**

bezkonkurencyjny, dobrze wprowadzony i bardzo re-
mowny. Dla objęcia hurtowni towarowej potrzebny
kapitał 12.000 do 24.000 zł. — Oferty pod „Nr. 2134”,
Warszawa, „Buc”, Jerozolimska 32. 2768k

Większa Fabryka Materiałów
opatrunkowych i tekstylnych
w Reichsau Wartheland

poszukuje

zdeleguje

przedstawiciela (komiwojażera)

dla obszaru Generalgouvernement, stojącego
w kontakcie z aptekami, drogeriami, szpi-
talami i przedsiębiorstwami handlu. — Oferty
z podaniem referencji pod „JKP” nadesłać
proszę do Zeitungsvertrieb Eichmann, Pa-
bianice, Schloß-Str. 16, Wartheland.



WURÓB FABR. DOBROLIN

Dla naszej gwoździarni

SZUKAMY

SZTELLERA I CIĄGACZA

ciężkich drutów. Oferty z życiorysem, odpisami
świadectw i podaniem warunków należy skiero-
wać do Komisarycznego Zarządu Zakładów Prze-
mysłowych „Tarnowianka” w Tarnowie. 2732k

Prof. Ludwik Stefański

absolwent wyższych uczelni włoskich — profesor
Instytutu Muzycznego

udzieli lekcji gry na fortepianie.

ul. Lenartowicza 18 III p. 9 (między 4—6).

32988

Od 70 lat

dostarczamy wapno w najlepszej ja-
kości. Przez racjonalizację podnie-
śliśmy znacznie wydajność naszego
przedsiębiorstwa tak, że możemy dzi-
siaj szybko dostarczać:

Wapno budowlane

oraz

Wapno nawozowe

2709k **Krakowskie Wapienniki
i Kamieniołom Sp. Akc.**
Kraków, Za torom 22, tel. 10076.

Komunalna Kasa Oszczędności

m. Krakowa (Szpitalna 15)

wzywa

posiadaczy pokwitowań Banku Emisyjnego

na zatrzymane banknoty 100-złotowa, a miano-
wicie: Nr. 586 z 11 kwietnia br. i Nr. 1673 z 14
maja br., aby we własnym interesie zgłosić się
przed 30 września br. w Sekretariacie Kasy.

ZNAKOMITE WODY MINERALNE

Giesshübler

Bilińska

Vichy Grand-Grille

i inne poleca Firma:

“SANAVIT”

Trochänder, Kraków, Chocimska 17

Zakupimy zaraz:

a) **1 kołowrót z silnikiem**
o napędzie elektrycznym na napięcie
220/380 volt prądu zmiennego o mocy
12—15 kw.

b) **1 kołowrót z silnikiem**
o napędzie elektrycznym na napięcie
220/380 volt prądu zmiennego o mocy
18—22 kw. Prędkość obrotowa każdego
kołowrotu 0,5—4 m/sek.

Zgłoszenia pod adresem: Stelbruch und
Kalkwerk Heckel von Donneramark,
Krzeszawice, 32603



**Niema pieczywa
bez drożdży biezanowskich**

GENERALNE ZASTĘPSTWO:

KRAKÓW, GERNARD SCHWABE, DROŻDZE EN GROS, UL. ŚW. JANA 10, RÓG OKOCIMSKI
WARSZAWA, „MAWA” ŻYWOŚCIOWY SKŁAD ROZDIELCZY, UL. KOŚCIARKA 63

Wolne posady

PIWOWARA KIEROWNIKA browaru, posiada jęego praktykę w średnich i małych browarach, pręymie na umówionych warunkach. Zgłoszenia pisemne wraz z zapewnieniem warunków i referencyj do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 26961k”.

GORZELNIK potrzebny na kampanię po kawalerską. Zgłoszenia tylko pisemne. — Odpisy świadectw, których się nie zwraca, przesyłać: Gorzelnia, Branie, poczta Pleszów koło Krakowa. 32779

DZIEWCZYNE i chłopca do gospodarstwa — przyjmie. Aleja Krasinskiego 21/3. 32909

BUFETOWIEC młody, zdolny potrzebny zaraz. — Zgłoszenia: Gońca Krak., Kraków, „Nr. 32868”.

DOCHODZĄCA potrzebna, Duna Jęskiego 2, m. 4. 32961

ODSPRZEDAWCY, AGENCI, zaprowadzeni na większe miasta Guberni poszukiwani. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32823”.

POTRZEBNA zarządczyni, czysta posługaczka, mówiąca po niemiecku. Zgłoszenia: Jul. Lea 11b, m. 9, od 8 do 1, 8-6. 32903

RETUSZER, retuszerka, zdolna, ładnie i szybko retuszujący — potrzebny w Krakowie. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32941”.

Posad poszukują

NAUCZYCIELKA młoda poszukuje pracy w charakterze kwalifikowanej wycho. wawczyń dzieci. Miejsceowości obywat. Zgłoszenia Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32424”.

MATURA szkoły handlowej, przyjmie praktykę w fabryce, w większym przedsiębiorstwie handlowym. — Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32738”.

MŁODA miła powierchności, katolicka, pisząca biegle po polsku i niemiecku, szuka posady. Jabłonska, Nowy Sącz, Reja 12. 2736k

RUTYNOWANY saksofonista, klar. nista z bocznym instrumentem, tenor accordeon, — młody, ochręścianin, — długoletnia praktyka, prezenca, poszukuje pracy. Oferty z warunkami: Częstochowa, Bór 29, Szw. 2716k

DOZORCA palacz centr. ogrzew. z długoletnią praktyką poszukuje posady. — bezdzietny. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32860”.

Najszbycej znajdziesz posadę, ogłasza się w **GONCU KRAKOWSKIM**.

PRZEMYSŁAN-KA

absolwentka lic. ceum humanisty. cznego, niemieck. maszyną, — szuka posady. — Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32908”.

WE dworze jakiej. kółki pracy, — szuka akademick. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 332”.

SZOFEK mechanik, młody język niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 33189”.

INŻYNIER znający niemiecki w piśmie, słowie, długoletnia praktyka pierwszorzędnych zakładach przemysłowych, właściciel majątku, — ziemskiego, poszukuje poważniejszego stanowiska. — Oferty pod „zaraz”. — Biuro dziennik. skrytka 17. 2741k

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32948”.

BUCHALTER bilansista, znajomość języków polskiego i niemieckiego, — poszukuje posady (także go. dzinowo). Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32956”.

SIKA biurowa poszukuje posady — 3-letnia praktyka biurowa w dużym przedsiębiorstwie, znajomość buchalterji i maszynopisma. — Oferty: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32976”.

KTO da pracę osobie niezawin. pozostającej bez środków do życia? Znam gospodarstwo domowe, szyć. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32982”.

WYCHOWAWCZYNI nauczycielka, — osobą starszą, zajmującą się dziećmi do lat 13. Początki francuskiego, niemieckiego, muzyki. — Rabka-Zdrój, 3 Róże — Szadurski — Ra. czyńskiej. 32344

Kupno KUPUJE nabywaną garderobę: ul. Bracka 10, m. 7. 32450

KUPIMY zaraz samochód 2-tennowy, możliwie z przyczepką. Zgłoszenia z dokładnym opisem: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32974”.

MASZYNE do szycia kunię okazujecie. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32979”.

KUPIE domek z ogrodem i okolicą: Wieliczka, Pleszów, Biechanów lub Skawina. — Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32981”.

KUPIE kamienicę, willę obduzoną — do 200.000, wpłace gotówką 130.000. Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32983”.

FORTEPIAN krótki, stęp bardzo dobry. kupię. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32958”.

KUPIE

parcele budowlane, uzbrojona, gotowa 35.000, kamienice do 80.000. „Krakus”, Związyńska 11/4. 32984

MASZYNE do PALENIA KAWY oraz młyn. nek do mielenia namiatów kupię, podać wielkość, stan, markę, rok budowy, system ogrzewania, godzinę wydajności. — Oferty: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32678”.

KUPIE 3 wagony dyń i buraków ćwikłowych, cukrowych i marchwi czarnej. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32690”.

GENERAL-GOUVERNEMENT serje oraz znaczki pocztowe i zbiory kupię. — Sobieskiego 6/5, od 1-4. 32762

KUPIE psa ratlerka, — najchętniej brązowego w wieku do pół roku. — Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32777”.

KUCIOŁEK MIEDZANY 300-400 i, ogrzewany parą, do gotowania syropu cukrowego, zakupimy zaraz. Oferty: Inż. Behnke, Kraków, Mi. chałowskiego 15, m. 6. 32888

NAJWYŻSZE CENY za MEBLE pła. ci gotówką. Hala Meblowa 59, magazyn Wiślna 4. 32949

PRZYJEZDNY kuni perskie dywan. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32962”.

WARTOŚCIOWE rzeczy kupuje: Kraków, Wielopole 10, mieszk. nie 13. 32547

KUPIE wszelkie znaczki pocztowe „Filatelii”. — Kraków, Długa 14. 32674

KUPIMY natychmiast kilka maszyn do pisania i liczenia. Oferty z podaniem marki i ceny: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32730”.

MARKI pocztowe kupię dziełce lat istniejące „Filatelii”. Hitlerplatz 5. 32827

PARCELE, Wola Justowska, Aleja Focha lub Cichy, Kąk — kupię. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32879”.

FUTRO damskie, męskie, płaszczy zimowe, maszynowe do szycia. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32979”.

PIANINO fortepian kupię tylko okazujecie. Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32918”.

GARDEROBE męska palta jesienne, zimowe kupuje: — Starowisła 21, m. 8. 32361

KUPIE książki, encyklopedje, aparaty fotograficzne, lornetki, maszynę do pisania, obrazy, marki do zbiorów: Antykwariat — Stanisław Pele, — Kraków, Szpitalna 19. 32474

TAPCZAN

szeroki, — bieli. znierke w do. brym stanie kupię. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32839”.

STOJAK na widokówki okazujecie kupię. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32869”.

KUPIE noszoną garderobę, płaszczy najw. sze ceny. Sklep narozny: Józefa 22, Na żądanie przychodzi do domu. 32379

PIANINO PETROFA nowoczesne koncertowe bardzo tanio sprzedam. — (Wyjeżdżam). Jagiellońska 10/6. 32952

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ 6 morgów ziemi 5 km od Krakowa. Zgłoszenia: Gońca Krakowski, Kraków, „Nr. 32516”.

DO sprzedania urzą. dzenie do sklepu spożywczego. — Wiadomość: n. J. Lea 22a, m. 3. 32994

FUTRA, ubrania, palta zimowe, jesienne, kilimy, buciki, — swetry sprzedam. Sklep Komisowy Golebia 10. 32995

„IKAROS” Biuro filatelistyczne. — Kraków, Florjańska 30 — kupuje, sprzedam, zamieniam. 31952

HURTOWNIE I DROBNICOWO

po najniższych cenach dostarcza: Gips murarski, trzcinie, cement, papy dachowe, izolacyjna, wapno stare, terazo we wszystkich kolorach, płyty chodnikowe, oraz inne materiały budowlane. — Wytwórnia Wyprawy Fasadowych i Sztucznego Kamienia, Kraków, Racławicka 12, telefon 170-91. 32920

PIANINO PETROFA nowoczesne koncertowe bardzo tanio sprzedam. — (Wyjeżdżam). Jagiellońska 10/6. 32952

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

NAPRAWĘ maszyn do pisania i rachowania wykonuje Pracownia mechaniczna. Kraków, Szpitalna 7. 32707

SPRZEDAŻ sprząda: skład nica Dominikańska 3, m. 7, I. p. Kraków. 32277

PŁASZCZ

czaraj zimowy, kurtkę perską, — sprzedam: Biskupia 12, m. 1. 32951

SPRZEDAŻ maszynę do szycia „Singer” — Zgłoszenia: Racławicka 14, m. 6. 32876

KASE Wertheimowska, sprzedam. Sławkowska 11, podwórko, Zaremba. 32883

WYTWÓRNIĄ form do obuwia Stanisław Skwareczyński, Warszawa, Świętopełka 11. Po. leca własnej produkcji kopyta, prawidła, prawidła. 2728k

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SKLEP spożywczo-ekier. nicy do sprzedania: Kraków, Mogińska 67. 32872

SPRZEDAJE WYŚYŁA:

Alun, Amoniak, Antichlor, Szkło wodne, Soda kau. styczna, Salmiak, Kwas solny, Lig. ninę, Wate, — Zgłoszenia z g. ze. czości: ul. Krupnicza 22, „Fry. zjer”. 32763

DRZWI nowe kilkadzie. siat sztuk sprzedam. Barska 28. 32773

LISA srebrnego, ślicznego, okazujecie sprzedam. Koc. hanowskiego 2/2. 32837

GROBOWCE nowe — ementary. rakowicki, tanio sprzedam. Franczak, Prądnik Biały, Mickiewicza 6. 32559

WYKWINTNE nakrycia stołowe „Henneberg” — poleca: Hurtownia Rynek Kle. parecki 17. 32109

MASZYNE do pisania spr. dam: Starowisła 1, mieszk. 2. 32517

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szkice okazujecie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7, między 2-4. 32787

POCHWALSKI szk